



# PRZYGODNIK

Rok XIII numer 9 (153)

Biuletyn Klubowy

Wrzesień 2013 r.

## „Wrzesień”

*Jeszcze lato nie odeszło,  
a już jesień bliska.  
Wrzesień milczkiem borowiki  
skrył we wrzosowiskach,  
na polany rude rydze  
stadami wygonił  
i rumiane jabłka strąca  
raz po raz z jabłoni.  
Jeszcze słońce o południu  
tak potrafi przypiec,  
jakby to nie wrzesień rządził,  
lecz upalny lipiec.  
Ale już chłodniejsze noce,  
niż bywały w lecie.  
Liściom - żółknąć czas,  
a ptakom za morze odlecieć.*

*Jerzy Ficowski*

**Wrzesień**, staropolska nazwa **wrzosień** - nazwa tego miesiąca pochodzi od kwitnienia wrzosów. W Polsce bardzo często bywa piękny, ciepły i słoneczny. Jednak promienie słoneczne padają bardziej z ukosa i nie grzeją już tak silnie jak w poprzednich miesiącach. Noce zaczynają być chłodne, pod koniec miesiąca zdarzają się poranne przymrozki.

**Wrzesień ma 30 dni i jest dziewiątym miesiącem w roku. 1 września w Polsce rozpoczyna się rok szkolny, dzieci i młodzież po wakacjach wracają do szkoły. 23 września występuje równonoc, tego dnia zaczyna się jesień.**

Wrzesień, zwany w polskiej fenologii wczesną jesienią, jest miesiącem owocowania. Dojrzewają w tym czasie owoce i nasiona licznych drzew i krzewów. Czerwienieją drobne, podłużne owoce berberysu, owoce róży i głogu, owoce jarzębiny i kaliny również zachwycają swoją czerwienią. Sypią się z wysoka żołędzie dębów, kanciaste orzeszki buków, wielkie i błyszczące kasztany, pośpiesznie wirując spadają skrzydlaki klonów, jaworów i lip.

Pod koniec miesiąca zaczynają się zmieniać barwy liści, dodając do barwy soczystej zieleni tony żółte, pomarańczowe, czerwone i złote- ten czas w przyrodzie nazywamy „**złotą polską jesienią**”.

W sadach dojrzewają masowo śliwki, gruszki, jabłka, winogrona, orzechy laskowe i włoskie. Na łąkach i bagnach zbierają się do odlotu żurawie. Również w końcu miesiąca gęś gęgawa zaczyna swą wędrówkę na południe.

W lesie dojrzewają masowo jeżyny, borówki brusznice i żurawiny. Szyszki na drzewach iglastych zaczynają się otwierać, sypiąc dookoła drobnymi skrzydlatymi nasionami. Las mimo swej urody staje się smutniejszy. Nie ma już w nim rozśpiewanych ptaków. Z wróblowatych odlatują już kulczyki, skowronki polne i leśne, pliszki żółte, remizy, dzierzby, muchołówki, rudziki i jaskółki. Opuszczają nas także kraski, dudki, lelki kozodoje.

Jelenie i łosie rozpoczynają rykowiska. Stada dzików odchodzą na bagna i w leśne gąszcze. Wiewiórki skrzętnie penetrują leszczyne, gromadząc zapasy na zimę. Zwierzęta, które przesypiają zimę, intensywnie żerują i przybierają na wadze, gromadząc pod skórą zapas tłuszczu.

Wrzesień to czas grzybobrania. **Pamiętajcie!!! Zbieramy tylko te grzyby, które dobrze znamy. Pozostałe zostawiamy w spokoju. Są one bowiem pokarmem dla zwierząt żyjących w lesie.**



## WYCIECZKA NA POLESIE WOŁYŃSKIE

Pola zapomniały już o szumie łanów zbóż. Rolnicy dokonują podorywek i orek przedsięwziętych. Sieją zboża ozime - żyto, pszenicę i jęczmień ozimy. Coraz więcej pól jest zaoranych i obsianych.

Podsychają łęty ziemniaczane - zaczyna się powszechne kopanie ziemniaków. W powietrzu wyczuwalny jest zapach palonych suchych łętów - jest to jeden z zapachów jesieni. Zbiera się z pól buraki, fasolę, kukurydzę, cebulę i pomidory.

Na przełomie września i października pojawia się „**babie lato**.” Małe pajęczki snują długie nici, za pomocą których odbywają z wiatrem dalekie podróże. W słońcu drzewa bielą się przedzą.



*Spójrzmy na miesiąc wrzesień poprzez pryzmat przysłów polskich:*

- *Jaki pierwszy wrzesień, taka będzie jesień.*
- *Wrześniowa słota, miarka deszczu, korzec błota.*
- *Gdy nadejdzie wrzesień, wieśniak ma zawsze pełną stodołę i kieszeń.*
- *Oto wrzesień, bliska jesień.*
- *Gdy wrzesień to jesień, leniwiec ma próżną kieszeń.*
- *Skoro wrzesień, to już jesień, ale jabłek pełna kieszeń.*
- *Gdy wrzesień z pogodą zaczyna, zwykle przez miesiąc pogoda się trzyma.*
- *Wrzesień jeszcze w słońcu chodzi, babie lato już się rodzi.*
- *Wrzesień wrzosami strojny, lecz od pracy znojny.*
- *Jeśli wrzesień będzie suchy, październik nie oszczędzi nam pluchy.*
- *Gdy we wrześniu jest rosa, to zbieraj grzyby do kosza.*

Joanna Burtnik

Tradycja dorocznych wycieczek na Kresy Wschodnie organizowanych przez Klub Turystów Pieszych "Przygoda" nie umiera. Tym razem pojechaliśmy na Polesie Wołyńskie, część szerszej krainy Polesia - ciągnącej się od Dniepru na wschodzie w górę dorzecza Prypeci, za Bug i po Łęczną na zachodzie, po obu stronach granicy ukraińsko-białoruskiej, a dalej w obecnych granicach Polski. Polesie to kraina jezior, bagien i mokradeł. Według greckiego historyka Herodota żyjącego ponad 4 wieki przed Chrystusem, w czasach jemu współczesnych było tam morze, które z czasem przekształciło się w bagna i trzęsawiska, co zresztą jest zgodne z teorią istniejącą wśród geografów i geologów o stosunkowo krótkotrwałym żywocie zbiorników wodnych szybko zarastanych przez roślinność wodną.

Polesie Wołyńskie to część wielkiego obszaru błot, leżąca wzdłuż granicy z Białorusią, na północ od drogi Dorohusk - Kowel - Sarny - Kijów.

Z Kielc wyjechaliśmy około godz. 8 rano. Trasa naszej wycieczki wiodła przez Łagów, Opatów, Ożarów, Annopol, Kraśnik, Krasnystaw i Chełm aż do wsi Dorohusk nad Bugiem, gdzie znajduje się przejście graniczne z Ukrainą.

Po przeszło dwugodzinnej odprawie mogliśmy jechać dalej, już po ukraińskiej stronie granicy. Pierwszym punktem naszej wycieczki była wieś Rymacze leżąca kilka kilometrów na wschód od Bugu. Do II Wojny Światowej wieś była w większości zamieszkała przez Polaków. W 1943 r. powstał tu silny ośrodek polskiej samoobrony współdziałającej z 27 Wołyńskiej Dywizji AK, dzięki czemu wieś uniknęła ataków UPA. Po 1945r. miejscowych Polaków przesiedlono na teren obecnej Polski, a wieś zasiedlili Ukraińcy.

Dawny kościół rzymskokatolicki p.w. św. Izydora jest obecnie cerkwią prawosławną. Na północ od zabudowań wsi znajduje się dawny cmentarz rzymskokatolickiej parafii Rymacze, na którym zachowało się kilka grobów Polaków zmarłych przed 1945 r., a nade wszystko kwatery z grobami około 150 żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji AK.

Po opuszczeniu Rymaczy udaliśmy się do Lubomla, miasta powiatowego liczącego około 10000 mieszkańców. Niegdyś miasto królewskie (starostą lubomelskim był m.in. Jan Wyhowski, hetman zaperoski i twórca Ugody Hadziackiej przekształcającej Rzeczpospolitą Obojga Narodów w Trojga Narodów), dziś dosyć zaniedbane, prowadzi senny żywot.

Centrum Lubomla stanowi obszerny rynek na planie prostokąta. Znajdują się tam dwa pomniki. Jeden z nich poświęcony jest mieszkańcom powiatu lubomelskiego wcielonych przemocą do Armii Radzieckiej i poległych w l. 1980-1989 podczas radzieckiej interwencji w Afganistanie. Drugi upamiętnia poległych "bohaterów" z OUN-UPA, z tego samego terenu.

Na wschód od rynku wznosi się wzgórze zamkowe. Z dawnego zamku nic się obecnie nie zachowało, a samo wzniesienie pełni rolę parku miejskiego. Na jego szczycie stoi pomnik Armii Radzieckiej.

Pomiędzy wzgórzem zamkowym a wschodnią pierzeją rynku stoi cerkiew prawosławna p.w. św. Jerzego pozostająca w jurysdykcji patriarchatu moskiewskiego, wniesiona w XVI wieku na miejscu starszej świątyni pamiętającej XIII stulecie.

Dziś najcenniejszym zabytkiem Lubomla jest kościół rzymskokatolicki p.w. św. Trójcy ufundowany w 1412 r. przez króla Władysława Jagiełłę, w późniejszych wiekach przebudowany w stylu renesansowym.

Po zwiedzeniu Lubomla pojechaliśmy dalej do Kowla - naszej bazy noclegowo-wypadowej. Przywitał nas prezes tamtejszego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej, p. Waclaw Herka, którego ojciec pochodził z naszego regionu, z Koneckiego. Zawiózł nas do hotelu "Leśna Pieśń" położonego w centrum miasta przy ul. Łesi Ukrainki. Hotel był dość obskurny - niczym u nas noclegowiska gorszej kategorii jeszcze w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.

W piątek, 19 lipca, pojechaliśmy w kierunku Szackiego Parku Narodowego. Zanim dojechaliśmy do celu zwiedziliśmy niewielkie miasteczko Maciejów leżące na północny zachód od Kowla. Najcenniejszym zabytkiem miasteczka jest późnorenansowa cerkiew prawosławna p.w. św. Paraskewii, architektonicznie nie przypominająca świątyni rytu wschodniego, ale kościół rzymskokatolicki, co jest dowodem wpływu kultury polskiej na kulturę Ukraińców (wtedy zwanych Rusinami). Po przeciwnej stronie drogi stoją ruiny kościoła rzymskokatolickiego bez dachu i sklepień (w miejscowości nie ma już Polaków). Kruchta kościoła została zaadaptowana na kaplicę prawosławnych pozostających w jurysdykcji patriarchatu kijowskiego (wyżej opisana cerkiew św. Paraskewii należy do patriarchatu moskiewskiego). Przy drodze z miasteczka do trasy Kowel - Dorohusk oglądaliśmy położony w dawnym parku pałac Miączyńskich, obecnie mieszczący szpital przeciwgruźliczy.

\* \* \*

Wycieczkę po Szackim Parku Narodowym rozpoczęliśmy od wsi Piszczka położonej nad Jeziorem Piszczzańskim, w pobliżu granicy z Białorusią. Znajduje się tam drewniana cerkiew p.w. Ikony MB Kazańskiej. Wędrowaliśmy utwardzoną drogą w kierunku południowym. Po drodze miniliśmy wieś Ostrowie usytuowaną na wschodnim brzegu Jeziora Ostrowskiego. We wsi znajduje się drewniana cerkiew prawosławna p.w. św. Baebary oraz zbór Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Wyznawcy drugiego z wymienionych kościołów poczęstowali nas herbatą i ciastkami.

Z Ostrowia piaszczystą drogą przez las doszliśmy do wsi Pulmo położonej pomiędzy jeziorami Pulewiec i Świtaż. Po odbyciu trasy pojechaliśmy na brzeg jeziora Świtaż (nie mylić z mickiewiczowską Świtezią w Nowogródzczyźnie na Białorusi) położony we wsi o tej samej nazwie. Część uczestników zażywała kąpieli w wodach jeziora, inni zaś odpoczywali na jego brzegu. Znad Świtazi wróciliśmy już do Kowla i spożyciem obiadokolacji zakończyliśmy dzień.

Sobota, 20 sierpnia była naszym drugim dniem wycieczki pieszej przez Szacki Park Narodowy. Szliśmy od Jeziora Piaseczno o brzegach piaszczystych (stąd nazwa) porośniętych lasem sosnowym poprzez wieś Mielniki do miasteczka Szack. W części wsi Mielniki położonej od strony jeziora znajduje się sporo willei nowobogackich. Szack to nowe miasteczko, niegdyś duża wieś (prawa osiedla typu miejskiego otrzymała już po II Wojnie Światowej), obecnie jest siedzibą władz administracyjnych powiatu szackiego, a zarazem dyrekcji Szackiego Parku Narodowego. Warto tu wspomnieć, że Szacki Park Narodowy wraz z grupą znajdujących się w nim jezior leży mniej więcej na wysokości znajdującej się po polskiej stronie Bugu Włodawy.

Sobotnie zwiedzanie zakończyliśmy odwiedzinami w miasteczku Hołoby leżącym przy drodze z Kowla do Łucka. Tam odwiedziliśmy cerkiew prawosławną p.w. św. Jerzego (najlepiej zachowany zabytek w tej miejscowości), oraz mocno zaniedbany kościół rzymskokatolicki p.w. św. Michała Archanioła obsługiwany przez franciszkanów z Kowla.

*c.d.n.*

*Jarosław Tadeusz Leszczyński*

## XIV Rajd Kapeluszowy

XIV Rajd Kapeluszowy KTP „Przygoda” należy już do przeszłości. Traf chciał, że po fali upałów na ten dzień przypadło załamanie pogody... ludzie się chyba wystraszyli skądinąd fajnej pogody i w tym roku było nas troszkę mniej niż w pozostałych latach.

Twardzielom przybyłym na naszą coroczną imprezę nie zabrakło za to werwy, siły i animuszu do wspólnej zabawy oraz udziału w tańcach i konkursach.

**Konkurs na najbardziej pomysłowy kapelusz rozegrano w trzech kategoriach:** dziecięca, damska i męska. Wszyscy uczestnicy kapeluszowych konkursów musieli się pięknie zaprezentować, zatańczyć i coś opowiedzieć o swoim kapeluszu. Zabawa zabawą ale jak się okazało wyjście na scenę w kapeluszu i zaprezentowanie się dla wielu osób było nie lada wyzwaniem. Emocji było bardzo dużo i inwencji podczas prezentacji też. W kategorii dziecięcej okazało się, że wszystkie kapelusze są piękne i cała trójka odważnych zawodniczek dostała pierwsze miejsce i jednakowe nagrody.



Wśród pań jednogłośnie wygrała **kol. Beata Kamińska**. Jej kapelusz miał ekologiczne przesłanie a dot. ochrony nietoperzy w Polsce. Męskim laureatem został **kol. Andrzej Kozubek**, który na potrzeby imprezy wystylizował się na górala i to spod samiuśkich Tater ;-))

Podczas naszej kapeluszowej imprezy nastąpił inny piękny moment. **Kol. Stefan Kulczycki** został uhonorowany okolicznościowym dyplomem i upominkiem od KTP „Przygoda” z okazji **80-tych urodzin**. Stefanek od razu został otoczony wianuszkami pań a każda z nich chciała z nim zatańczyć, bawiąc się w odbijanego.

W trakcie wspólnej zabawy chętne osoby mogły wytańczyć się do woli na parkiecie pod chmurką, pogawędzić przy kawce, herbatce i słodkim co nieco lub miło spędzić czas przy ognisku podczas pieczenia kiełbasek.



Zanim jednak zaczęły się nasze tańce i swawole należało pokonać 7- kilometrową trasę z Chęcina do Chęcina poprzez Podzamcze Chęcińskie i Górę Rzepkę. Wycieczkę tę poprowadził **Przewodnik Świętokrzyski Czesław Siuda**. Podczas wędrowki zwiedziliśmy klasztor franciszkański w Chęcinach oraz Regionalne Centrum Naukowo- Techniczne w Podzamczu Chęcińskim.

Drugą trasę poprowadziła **Przewodniczka Świętokrzyska Grażyna Dziółko** oprowadzając chętne osoby po najciekawszych miejscach i zakamarkach Chęcina.

*Joanna Burtnik  
fot. J.Burtnik, P.Garecki*

## Wizyta „Przygody” w Tarnowie

**25 sierpnia b. r. 26-osobowa ekipa KTP „Przygoda”** wybrała się na wycieczkę do Tarnowa, zwanego perłą polskiego renesansu. Pomysłodawcą wyprawy i kierownikiem był **Przewodnik Świętokrzyski Krzysztof Kowalski**.

Wizyta w Tarnowie, drugim co do wielkości mieście Małopolski, była dla nas okazją do spotkania z wieloma kulturami. Przez wieki mieszkali tu obok siebie Polacy i liczni Żydzi, po których zostało wiele pamiątek. Inna, barwna społeczność zamieszkująca region to Cyganie. Z Tarnowa pochodziło kilka sławnych postaci, takich jak sławny hetman Jan Amor Tarnowski, bohater dwóch narodów, polskiego i węgierskiego, a także generał Józef Bem czy Jan Szczepanik, zwany „polskim Edisonem”, wynalazca barwnej fotografii i kamizelki kuloodpornej.





*Tarnowska starówka zachowała dawny, owalny kształt z centralnym prostokątnym rynkiem. Dziś rynek to renesansowy salon miasta. Dzięki Janowi Tarnowskiemu w XVI w. dotychczasowe drewniane domy zastąpiły piękne kamieniczki z podcieniami i ozdobnymi attykami. Na środku stoi ratusz, przebudowany w stylu renesansowym przez sławnego, pochodzącego z Włoch architekta Jana Marię Padovana. Ponad zabudowę starego miasta w Tarnowie wyrasta potężna bryła ceglanej katedry: trójnawowej bazyliki z wysoką na 72 m wieżą. Jej wnętrze to prawdziwe muzeum rzeźby renesansowej i manierystycznej: znajdują się tu nagrobki Tarnowskich oraz Ostrogskich.*



*Tarnów był przez stulecia domem dla licznej grupy Żydów. Dziś po dawnej dzielnicy żydowskiej można przespacerować się miejskim szlakiem. Wiedzie on m.in. do jedynej zachowanej pozostałości głównej tarnowskiej synagogi, czyli bimy podwyższenie, na którym czytano fragmenty Tory), a także na rozległy kirkut (cmentarz żydowski).*

*Interesujące jest też Muzeum Etnograficzne w Tarnowie. Można tu zobaczyć jedyną w Europie ekspozycję poświęconą kulturze romskiej.*

*Tarnów to również miasto rzeźb: na głównym deptaku Tarnowa, ulicy Wałowej przysiąc się można do Zbigniewa Herberta, Agnieszki Osieckiej i Jana Brzechwy. Ta trójka poetów siedzi wspólnie na Ławeczce Poetów, naprzeciw wejścia do Sali Lustrzanej, gdzie odbywają się sesje Rady Miejskiej. Kolejny pomnik można spotkać 200 metrów dalej, na tej samej ulicy. Stoi tu związany z Tarnowem Roman Brandstaetter, którego wykonawcą jest tarnowski artysta Jacek Kucaba.*



*Wizyta w Tarnowie to także okazja do zwiedzenia dwóch uroczych zabytków budownictwa drewnianego ze Szlaku Architektury Drewnianej. Bliżej centrum stoi kościół MB Szkaplerznej na Burku z 1458 r. Jego kształtna gotycka bryła kryje ładne wnętrze z barokową polichromią i cudownym obrazem Matki Boskiej z XVII w. Drugi kościół, pod wezwaniem św. Trójcy, wzniesiono ponad sto lat później. Kryta gontem świątynia z baniastym, barokowym hełmem wieży powstała w 1597 r.*

*W drodze do kościoła p/w św. Trójcy, odwiedziliśmy "Stary Cmentarz". Jest on jedną z najciekawszych architektonicznie nekropolii w Polsce. Powstał w XVIII wieku i nadal funkcjonuje jako miejsce pochówków dzięki oryginalnemu pomysłowi miasta... Otóż, w roku 1784 cesarz Józef II nakazał zamknięcie cmentarzy, które znajdowały się w granicach miast. Chodziło o to, by wyprowadzić nekropole poza teren zabudowany. Wówczas to powstał cmentarz tarnowski, zwany dzisiaj "Starym". Pierwszy pochówek miał tu miejsce*

*w roku 1788. Najstarszym, zachowanym nagrobkiem jest pomnik nagrobny Anny Marii Radziwiłłowej.*

*Duże znaczenie dla cmentarza ma rok 1891, kiedy to nad grobem powstańców z 1863 roku wzniesiono pomnik, który stał się symbolem "Starego Cmentarza".*

**Po zwiedzeniu zakamarków Tarnowa udaliśmy się na mały, 7-kilometrowy spacer, na Górę Świętego Marcina (384 m n.p.m.). Jest to wzgórze położone na południowy wschód od centrum Tarnowa, częściowo w jego granicach administracyjnych. Nazwa góry (popularnie nazywanej Marcinką) pochodzi od zabytkowego kościoła św. Marcina we wsi Zawada, będącego najstarszą świątynią parafialną Tarnowa i jego najbliższych okolic.**



**Na Górze Marcince, znajdują się również ruiny Zamku Tarnowskich, skąd podziwiać można piękną panoramę miasta.**

**Wracając do domu odwiedziliśmy pobliski Tuchów, gdzie na skraju miasteczka stoi ogromny klasztor Redemptorystów z Sanktuarium Matki Boskiej Tuchowskiej, zwanej Panią Ziemi Tarnowskiej.**

*Wycieczka upłynęła nam w miłej atmosferze, podziwialiśmy zabytki i urodę miasta Tarnowa. Pogoda dopisała wyśmienicie i jak zwykle czuło się mały niedosyt ze względu na brak czasu na odwiedzenie wszystkich zakamarków i ciekawych miejsc... Na pewno warto będzie za jakiś czas znowu wybrać się do tego wyjątkowego, urokliwego miasta i na spokojnie zatopić się w pięknie jego architektury i zabytków...*

*Joanna Burtnik  
fot. P.Garecki, J.Burtnik*

## VIII STOPNICKI RAJD PIELGRZYMKOWY

W sobotę, 7 września 2013 roku, miał miejsce tradycyjny Stopnicki Rajd Pielgrzymkowy. Była to już ósma tego typu impreza.

Wędrówkę rozpoczęliśmy przy dworku w Smogorzowie, w którym obecnie mieści się szkoła podstawowa. Dwór został zbudowany w 1880 r. przez dziadka majora Henryka Dobrzańskiego, słynnego "Hubala". Oczywiście obecny dwór nie jest pierwszą tego typu budowlą na tym miejscu. Wcześniej były tu już siedziby szlacheckie, a do ich właścicieli należeli m.in. Smogorzewscy h. Powała, Jan Chryzostom Pasek czy Dembińscy h. Rawicz.

Trasa pielgrzymki wiodła przez wieś Topolę i Las Wolicki do Stopnicy. Po drodze odmawialiśmy *Część I (Radosną)* modlitwy różańcowej oraz *Koronkę do Bożego Miłosierdzia*. Podczas pielgrzymki odmówiliśmy też całą *Nowennę do Matki Boskiej Stopnickiej* rozpiśnaną na 9 dni. Rozważanie na dzień pierwszy odmówiliśmy na początku przed dworem w Smogorzowie, zaś to na dziewiąty dzień na Kalwarii Stopnickiej po zakończeniu Drogi Krzyżowej. Rozważania na 7 pozostałych dni odmówiliśmy przy 6 wybranych kapliczkach, krzyżach i figurach przydrożnych oraz w kościele farnym p.w. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Stopnicy.

Okolo południa nawiedziliśmy klasztor księży sercanów w Stopnicy gdzie przed czczonym obrazem św. Antoniego Padewskiego odmówiliśmy *Nowennę* ku jego czci.

Ważnym punktem VIII Stopnickiego Rajdu Pielgrzymkowego było nawiedzenie kościoła św. św. Piotra i Pawła. Tam przed obrazem Matki Boskiej Stopnickiej odprawiona została Msza Św. w intencji pielgrzymów. Eucharystii przewodniczył ks. Janusz Rydzek - dziekan i proboszcz stopnicki, kanonik Kapituły Wiślickiej. Po Mszy Św. pielgrzymka przeszła ulicami Kazimierza Wielkiego, Dra W. Piotrowskiego i Targową na Kalwarię Stopnicką gdzie odbyła się Droga Krzyżowa, która zakończyła tegoroczną uroczystość pielgrzymkową. Drodze Krzyżowej również przewodniczył ks. Janusz Rydzek.

*Jarosław Tadeusz Leszczyński*



## Żegnamy Przyjaciela

Dnia 23 sierpnia, po długiej chorobie zmarł w wieku 62 lat poseł na Sejm z Ziemi Świętokrzyskiej - Konstanty Miodowicz. W PRL działał w opozycji. Później przez wiele lat był posłem, jednym z twórców polskich służb specjalnych po 1989 roku.

*fot. T. Wągrowski*

Wielką pasją Konstantego Miodowicza była wysokogórska wspinaczka. Brał udział w wielu górskich wyprawach, zdobył między innymi Elbrus na Kaukazie.

Nie tak dawno, w październiku 2011 roku mieliśmy zaszczyt gości Go na Jubileuszu 45-lecia naszego Klubu, który odbył się w Wojewódzkim Domu Kultury. Pomimo rozlicznych obowiązków związanych z trwającą w tym czasie kampanią wyborczą do sejmu, potrafił znaleźć chwilę czasu aby spotkać się z nami.

Oto słowa zanotowane przez nieodżałowanego Tomka Wągrowskiego, które skierował do nas:

*...Te nostalgiczne, takie sentymentalne myślowe podróże prowadzą mnie do początków, które miały miejsce w czasie obozu zuchowego pod Babią Górą, wielką i potężną Babią Górą. Moim marzeniem było wejście na szczyt i wszedłem, a wracając do mojego rodzinnego miasta natychmiast zacząłem prosić moich rodziców, by wprowadzili mnie do PTTK. Chodziłem z nimi na zebrania... Do gór wracam teraz, wracam do tego pięknego czasu: swobodnego i dzikiego, do najpiękniejszych kart w moim życiu, do tych wspaniałych ludzi, wspinania, do zupełnie innej postaci. ...A teraz przychodzi mi podziękować za to, że zbieramy się dzisiaj na tym ważnym spotkaniu, które we wszystkich nas budzi emocje, bo dotyczy przeszłości, a przeszłość jest zawsze bardzo piękna, gdyż doświadczyliśmy w niej bardzo wiele dobra i emocji, które wiążą. Za to, że włączyliście mnie w ten emocjonalny moment rodziny PTTK – bardzo dziękuję.*

W zmarłym straciliśmy mądrego, skromnego i ciepłego człowieka Wędrując teraz po niebiańskich szlakach spotka tam naszych kolegów: Tomasza Wągrowskiego, Dionizego Ładeckiego, Jacka Chojnowskiego i wielu innych, którzy już od nas odeszli.

Spoczął na buskim cmentarzu parafialnym w rodzinnym grobowcu obok swego szwagra Wojtka Belona – niezapomnianego piewcy Poniądzia. Pozostanie na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci.



*fot. A. Guska: K. Miodowicz na spotkaniu z okazji Jubileuszu naszego Klubu.*

*Jerzy Pabian*

## Wycieczki KTP „Przygoda” od 15.09 do 13.10.2013 roku

Lp	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	15.09.13 (niedziela)	<u>Małocice II</u> - Diabelski Kamień - Góra Klonówka - - Masłów - G.Domaniówka - <u>Oś. Św-kie</u> , ok. 12 km	Renata Tomczyk	przyst. MPK linii nr 10 Al. IX W. Kielc (UM) godz. 9:35
2.	22.09.13 (niedziela)	<b>Wycieczka po Szanieckim Parku Krajobraz.</b> <u>Busko-Zdrój</u> - Rezerwat "Zimne Wody" - Łagiewniki - Zbrodźce - Las Widuchowski - Pomnik Bitwy pod Broniną (gawęda o bitwie, zapalenie zniczy) - Rez. słonoroślowy Owczary - <u>Park Zdroj. w Busku-Zdroju</u> ok. 12 km; planowany powrót: ok. godz. 16:00	Andrzej Toporek	Dworzec BUS ul. Mielczarskiego godz. 8:20
3.	28.09.13 (sobota)	<u>Bieliny</u> - Góra Chełmy - Góra Duża Skąła - Wał Małacentowski - Kobyła Góra - Trzcianka - Św. Krzyż, ok. 16 km <b>Na Św. Krzyżu odbędą się uroczystości Rajdu Pielgrzymkowego</b>	Piotr Garecki	Dworzec PKS ul. Czarnowska stan 6, godz. 8:45
4.	29.09.13 (niedziela)	<u>Ludynia Dwór</u> (PKP) - Krasocin - Góra Św. Michała - - Gruszczyn - <u>Ludynia</u> (PKP), ok. 11 km	Andrzej Sokalski	Dworzec PKP ul. Żelazna godz. 10:45
5.	5.10.13 (sobota)	<b>Wycieczka BUS na Śląsk Cieszyński:</b> Orłowa - Karwina - Cierlicko - Frydek - Janowice - - Guty - Jabłonków - Czeski Cieszyn	Jarosław Leszczyński	Informacje, zapisy 41 361-85-60
6.	6.10.13 (niedziela)	<b>„JESIENNE PIECZONKI”</b> <u>Tumlin</u> - Góra Grodowa - Źródło Grodowe - Wyrowce - kanał Bobrzański - <u>Miedziana G.</u> (tor sam.), ok. 7 km Na terenie kempingu Automobilklubu Kieleckiego ognisko integracyjne z pieczeniem ziemniaków.	Czesław Naporowski	przyst. MPK linii nr 32 ul. P. Gosiewskiego godz. 9:00
7.	13.10.13 (niedziela)	<b>Z „Przygodą” na grzyby</b> <u>Berezów</u> PKP - Michniów - Kamień Michniowski - - Burzący Stok - <u>Suchedniów</u> , ok. 15 km planowany powrót: PKP, godz. 15:43	Urszula Zychowicz	Dworzec PKP ul. Żelazna godz. 9:30

### POLECAMY:

- **28 wrzesień – XIV Świętokrzyski Rajd Pielgrzymkowy "Święty Krzyż 2013"**  
(informacje - Oddział Świętokrzyski PTTK, Kielce - ul. H. Sienkiewicza 29, tel. 41 344-77-43)

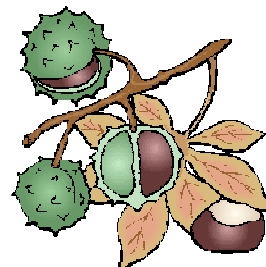
Informacje o naszych wycieczkach ukazują się na stronach internetowych:

- [www.pttkkielce.pl](http://www.pttkkielce.pl)
- [www.turysta.swietokrzyski.eu](http://www.turysta.swietokrzyski.eu)
- [www.facebook.com](http://www.facebook.com)
- [www.swietokrzyskie.pl](http://www.swietokrzyskie.pl)

w lokalnej prasie:

- **Echo Dnia** (wydanie piątkowe)

Dostępne są również w godzinach pracy Biura Oddziału PTTK i Centrum Informacji Turystycznej.



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Pieszych „Przygoda”  
Oddziału Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 29  
tel. 41 344-77-43 e-mail: [ktp.przygoda@op.pl](mailto:ktp.przygoda@op.pl)

Redaguje: Piotr Garecki

